

Sygn. akt **XXVII Ca 3046/16**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVII Wydział Cywilny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Ewa Kiper
Sędziowie:	SO Małgorzata Szymkiewicz-Trelka SR del. Katarzyna Małysa (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Grażyna Dwórznik

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2017 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **B. C.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie

z dnia 19 stycznia 2016 r., sygn. akt I C 3195/15

1. oddala apelację;
2. zasądza od B. C. na rzecz (...) S.A. w W. kwotę 2.400 (dwa tysiące czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej.

SSR del. Katarzyna Małysa SSO Ewa Kiper SSO Małgorzata Szymkiewicz- Trelka

**XXVII Ca 3046/16**

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 16 października 2015 r. B. C. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 13.398,27 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 14 maja 2015 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

**Wyrokiem z dnia 19 stycznia 2016 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie w sprawie I C 3195/15: 1. powództwo oddalił; 2. zasądził od B. C. na rzecz (...) S.A. kwotę 2.417,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.**

Powyższe rozstrzygnięcie było wynikiem następujących ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego:

W dniu 10 kwietnia 2006 r. między B. C. (poprzednio S.), a (...) S.A. z siedzibą w W. (poprzednio (...) Bank S.A. z siedzibą w W.) została zawarta umowa numer (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) na kwotę 350.000,00 zł na okres 360 miesięcy, tj. od dnia 10 kwietnia 2006 r. do dnia 30 kwietnia 2036 r. Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 23 marca 2006 r., według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Bank S.A. wynosiła 144.407,31 CHF. Kwota ta miała charakter informacyjny i nie stanowiła zobowiązania Banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, mogła być różna od wyżej podanej.

W § 7 ust. 1 ww. umowy zawarty był zapis dotyczący warunków udzielania kredytu: „(...) udziela Kredytobiorcy na jego wniosek kredytu hipotecznego przeznaczonego na cel określony w § 1 ust. 1 zwanego dalej kredytem, w kwocie określonej w § 1 ust. 2, waloryzowanego kursem kupna waluty (...) według tabeli kursowej (...) Bank S.A. Kwota kredytu wyrażona w (...) walucie jest określona na podstawie kursu kupna waluty (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu/transzy kredytu.” Natomiast treść § 11 ust. 5 przedmiotowej umowy, dotyczyła spłaty kredytu- wysokości rat: „raty kapitałowo- odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50”.

Podstawą do zawarcia umowy kredytu był wniosek kredytowy złożony przez B. C. w dniu 7 marca 2006 r. sporządzony na formularzu udostępnionym przez (...) S.A. z siedzibą w W.. Wnioskowana kwota kredytu wynosiła 350.000,00 zł i miała być waloryzowana kursem (...), zaś okres kredytowania określony został na 360 miesięcy.

B. C. zdecydowała się na zawarcie umowy kredytu z (...) spółką akcyjną z siedzibą w W., bowiem warunki umowy były dla niej korzystne, dodatkowo zależało jej na szybkim otrzymaniu środków kredytu. B. C. przed podpisaniem umowy o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...), zapoznała się z postanowieniami dotyczącymi jedynie wysokości kwoty kredytu oraz wysokości rat kredytu. Zarówno w momencie składania wniosku kredytowego, jak i w momencie okazania umowy o kredyt hipoteczny, B. C. przeprowadzała negocjacje i ustalenia warunków umowy z bankiem, koncentrując się w szczególności na kwocie przyznanego kredytu oraz wysokościach poszczególnych rat kredytu. Nie domagała się ona przedstawienia warunków dotyczących waloryzacji kredytu hipotecznego kursem (...), ani nie kwestionowała tych zapisów zawartych w umowie.

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie załączonych do akt sprawy dokumentów, których autentyczność nie budziła wątpliwości i nie była kwestionowana przez strony procesu. Ponadto, ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy oparł również o zeznania powódki B. C., którym dał wiarę, bowiem były one logiczne i spójne z pozostałym materiałem dowodowym.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie i podlegało oddaleniu.

Na wstępie swoich rozważań Sąd Rejonowy wskazał, że w przedmiotowej sprawie bezspornym pozostawał fakt zawarcia przez B. C. z (...) S.A. z siedzibą w W., w dniu 10 kwietnia 2006 r. umowy nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) oraz wypłacenia powódce kwoty kredytu w wysokości 350.000,00 zł. Spornym pozostawała kwestia zasadności waloryzacji udzielonego powódce przez pozwanego kredytu hipotecznego, kursem kupna waluty (...) według tabeli kursowej pozwanego oraz kwestia zasadności pobierania przez pozwanego rat kredytu przeliczanych według kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej banku, obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50.

Sąd Rejonowy wskazał, że powódka twierdziła, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi były zapisy zawarte w § 7 ust. 1 oraz § 11 ust. 5 umowy. Kwestionowane przez powódkę zapisy stanowiły: § 7 ust. 1 umowy „(...) udziela Kredytobiorcy na jego wniosek kredytu hipotecznego przeznaczonego na cel określony w § 1 ust. 1 zwanego dalej kredytem, w kwocie określonej w § 1 ust. 2, waloryzowanego kursem kupna waluty (...) według tabeli kursowej (...) Bank S.A. Kwota kredytu wyrażona w (...) walucie jest określona na podstawie kursu kupna waluty (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu/transzy kredytu.” Natomiast § 11 ust. 5 przedmiotowej umowy „raty kapitałowo- odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50”.

Sąd Rejonowy był zobligowany do przeprowadzenia kontroli incydentalnej na podstawie przepisów art. 385<sup>1</sup> – art. 385<sup>3</sup> k.c.

Zgodnie z treścią art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W świetle treści wskazanego przepisu nie ulegało wątpliwości, że uznanie konkretnej klauzuli umownej za postanowienie niedozwolone wymagało stwierdzenia łącznego wystąpienia wszystkich wymienionych w nim przesłanek, a zatem analizowane postanowienia umowy zawartej z konsumentem: nie mogły być postanowieniami w sposób jednoznaczny określającymi główne świadczenia stron, nie mogły być postanowieniami uzgodnionymi indywidualnie oraz musiały kształtować prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Sąd Rejonowy zważył, że Kodeks cywilny w treści przepisu art. 22<sup>1</sup> pod pojęciem konsumenta wskazuje osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. W przedmiotowej sprawie nabywany przez powódkę lokal mieszkalny służyć miał celom mieszkaniowym, umowa kredytowa mająca na celu pozyskanie środków pieniężnych na jego zakup zawarta między stronami nie była związana z działalnością zawodową ani gospodarczą powódki. Zatem powódka, w relacjach z pozwanym bez wątpienia była konsumentem w rozumieniu wskazanego przepisu.

Sąd Rejonowy w toku niniejszego postępowania dokonał kontroli incydentalnej wskazanych przez powódkę zapisów umowy i zważył, że nie sposób uznać zapisów umowy kredytowej nr (...) z dnia 10 kwietnia 2006 r. za niedozwolone klauzule umowne, z uwagi na niespełnienie przesłanek abuzywności, wskazanych w treści art. art. 385<sup>1</sup> k.c., w tym w szczególności nie sposób uznać by przedmiotowe zapisy umowy - § 7 ust. 1 oraz § 11 ust. 5 były sformułowane w sposób niejednoznaczny i niezrozumiały dla konsumenta. Sąd Rejonowy zważył, że z brzmienia postanowienia umowy kredytu nr (...) z dnia 10 kwietnia 2006 r. zawartego w § 7 ust. 1 umowy wynikało, że bank udzielił powódce na jej wniosek kredyt hipoteczny, przeznaczony na cel określony w § 1 ust. 1, w kwocie określonej w § 1 ust. 2, waloryzowany kursem kupna waluty (...) według tabeli kursowej (...) Banku S.A. Dodatkowo z powyższego zapisu wynikało, iż kwota kredytu wyrażona w (...) została określona na podstawie kursu kupna waluty (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu/ transzy kredytu. Natomiast z treści § 11 ust. 5 umowy, wyraźnie wynikało, że raty kapitałowo- odsetkowe oraz raty odsetkowe miały być spłacane w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50. Powódka przyznając składając zeznania, że była informowana przez bank, że kredyt będzie waloryzowany kursem (...). Zatem nie sposób przyjąć, że powódka w zakresie ww. zapisów nie została przez pozwanego poinformowana w sposób należyty, czy też zrozumiały. Co więcej zapis ten trudno również uznać za sformułowany w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszający interesy powódki, skoro sposób określenia kwoty kredytu wyrażonej w walucie (...) oraz sposób wyliczenia i spłat rat kapitałowo odsetkowych oraz rat odsetkowych zostały powódce wskazane w umowie wprost, zaś umowa, przed podpisaniem została przedstawiona B. C. do zapoznania, a następnie warunki zostały przez nią zaakceptowane poprzez jej podpisanie. Ponadto, z zeznań powódki wynikało, że zapoznając się z treścią

projektu umowy, nie zwracała ona uwagi na postanowienia dotyczące warunków związanych z waloryzowaniem kredytu kursem (...), lecz zapoznała się jedynie z zapisami dotyczącymi wysokości kwoty kredytu oraz wysokości poszczególnych rat kredytu wyrażonych w harmonogramie spłat. W ocenie Sądu Rejonowego, kwestia związana ze sposobem waloryzacji kredytu kursem (...) została powódce przedstawiona w sposób wystarczająco jasno. Ponadto, powódka we wniosku kredytowym wskazała, że wnioskowana kwota kredytu 350.000,00 zł ma być waloryzowana kursem (...). Tak więc powódka samodzielnie dokonała wyboru waluty kredytu, poprzez zaznaczenie odpowiedniego pola we wniosku, co świadczyło o tym, że miała ona możliwość ukształtowania treści zapisu umowy kredytowej, miała wpływ na jego ostateczny kształt.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynikało, że powódka przed podpisaniem umowy o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...), zapoznała się z postanowieniami dotyczącymi jedynie wysokości kwoty kredytu oraz wysokości rat kredytu. Niemniej jednak takie działanie w żadnym wypadku nie zwalniało jej z odpowiedzialnością jaką niesie za sobą złożenie należącego do niej podpisu na umowie kredytu. Dodatkowo z jej zeznań wynikało jednoznacznie, iż nie dążyła ona do negocjowania warunków umowy kredytu w zakresie waloryzacji kwoty kredytu kursem (...), zaś samą umowę zawarła z pozwanym, bowiem warunki umowy były dla niej korzystne oraz zależało jej na szybkim otrzymaniu środków kredytu.

W ocenie Sądu Rejonowego w niniejszej sprawie nie doszło również do naruszenia równowagi kontraktowej stosunku obligacyjnego w postaci umowy o kredyt hipoteczny. Zakwestionowane przez powódkę postanowienia umowne nie spełniały wskazanych wyżej przesłanek. Faktem jest, że powódka była jako konsument słabszą stroną stosunku prawnego, to jednak w niniejszej sprawie nie zwalniało jej z dochowania staranności w dbaniu o własne interesy. Zawierając umowy kredytowe pozwany bank jako profesjonalista poinformował powódkę w sposób jasny i precyzyjny o warunkach umowy. Zauważyć również należy, że powódka nie jest osobą nieporadną i posiada zarówno wiedzę jak i wykształcenie pozwalające jej na zrozumienie zapisów umowy. W szczególności zauważyć należało, że zaciągając zobowiązanie na kwotę 350.000,00 zł należyta staranność wymagała dokładnego zapoznania się z warunkami umowy i w razie potrzeby uzyskania wyjaśnień bądź wynegocjowania zmiany warunków umowy. Składając podpis pod umową świadomie powódka przystała na jej warunki. W ocenie Sądu Rejonowego, sporne postanowienie umowne nie kształtowało zatem praw i obowiązków kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszający interesy konsumenta.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd Rejonowy uznał, że postanowienia umowy zawarte w treści § 7 ust. 1 oraz § 77 ust. 5 wiązały powódkę, przy jednoczesnym związaniu jej także umową kredytową. Mając na uwadze powyższe w ocenie Sądu Rejonowego nie można było uznać, że świadczenia spełniane przez powódkę stanowiły świadczenia nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. Zgodnie z tym przepisem świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Żadna z powyższych okoliczności nie została spełniona a zatem brak było podstaw do zwrotu kwoty żądanej przez powódkę. Dlatego też, Sąd w punkcie 1. sentencji wyroku oddalił powództwo.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku Sądu Rejonowego wniosła powódka zaskarżając przedmiotowe rozstrzygnięcie w całości.

Orzeczeniu powódka zarzuciła:

1. nierozpoznanie istoty sprawy, poprzez zupełne zaniechanie oceny treści kwestionowanych w pozwie postanowień umowy i wynikających z nich praw i obowiązków stron (powódka zarzucała w pozwie dowolność pozwanej spółki w kształtowaniu jej obowiązków, sąd zaś ograniczył się do oceny, czy dowolność taka została należycie jasno zapisana w umowie);

2. naruszenie art. 233 § 1 kpc poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i dowolną jego ocenę, prowadzące do błędu w ustaleniach faktycznych sprawy, co przejawiało się błędnym uznaniem przez sąd, iż jednostronne prawo pozwanej spółki do dowolnego decydowania o zakresie (treści) zobowiązania, którego stroną jest konsument, zagwarantowane sobie przez spółkę w § 7 ust. 1 oraz § 11 ust. 5 umowy nie kształtuje praw i obowiązków powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy, co doprowadziło do błędnego rozstrzygnięcia sprawy (także naruszenie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. oraz art. 385<sup>3</sup> pkt 9,10 oraz 11 poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie);

3. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczne z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym ustalenie, że kwestionowane postanowienia umowy kredytu były sformułowane w sposób jasny i zrozumiały, a nadto że określają one zasady ustalania kwoty kredytu oraz wysokości rat w złotych, mimo że w sposób oczywisty postanowienia umowy (zwłaszcza oceniane na dzień zawarcia umowy - art. 385<sup>2</sup>k.p.c.) nie określają żadnych zasad ustalania długu konsumenta (ani też zasad jego spłaty), a jedynie odsyłają blankietowo do miejsca, w którym pozwana spółka będzie ogłaszała swoje jednostronne ustalenia w tym zakresie („w tabeli”), uniemożliwiając konsumentowi rekonstrukcję i kontrolę działań pozwanej spółki w tym zakresie (w przeszłości, obecnie oraz w przyszłości), co stanowi także naruszenie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.;

4. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie oraz sprzeczne z zebraniem materiałem dowodowym ustalenie, że niedozwolone postanowienia umowne wpisane do rejestru niedozwolonych postanowień umownych Prezesa UOKiK pod numerami 3178, 3179, 5622 oraz 5743 nie są zdaniem sądu pierwszej instancji merytorycznie tożsame z § 7 ust. 1 oraz § 11 ust. 5 umowy kredytu i „nie odnosiły się do okoliczności niniejszej sprawy” (k. 263, akapit drugi), mimo że w rejestrze klauzul niedozwolonych Prezesa UOKiK sądy zamieściły identyczne (jak w umowie kredytu powódki) zapisy, a przy tym:

a. klauzula niedozwolona wpisana pod numerem 5743 jest nie tylko identyczna w brzmieniu z art. 11 ust. 5 umowy kredytu, ale co więcej została uznana za abuzywną w sprawie, w której pozwaną była spółka pozwana w sprawie niniejszej (tożsamość podmiotowa),

b. kwestionowane postanowienia w umowie kształtują prawa i obowiązki stron tak samo jak klauzule zakwestionowane przez sądy w powyższych sprawach, przy identycznych zarzutach skierowanych do tych klauzul tak w ramach kontroli abstrakcyjnej jak i w ramach niniejszego postępowania (niekontrolowalna przez konsumenta dowolność pozwanej spółki w ustalaniu treści umowy), co doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych oraz pominięcia w całości przez sąd pierwszej instancji argumentów podnoszonych przez stronę powodową w pozwie w zakresie oceny abuzywności postanowień umowy kredytu powódki, w ślad za wyczerpującymi ustaleniami poczynionymi przez Sąd Okręgowy - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz Sąd Apelacyjny w Warszawie;

2. błędne przyjęcie, że kwestia rozszerzonej skuteczności wpisu klauzul do rejestru Prezesa UOKiK budzi rozbieżności w orzecznictwie Sądu Najwyższego w dacie orzekania (19 stycznia 2016 r.) , podczas gdy rozbieżności te zostały rozstrzygnięte uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 r. (sygn. akt. III CZP 17/15), a w rezultacie dokonanie przez sąd pierwszej instancji wadliwej wykładni przepisów skuteczność tę regulujących i całkowite pominięcie treści wpisów w rejestrze Prezesa UOKiK, wniosków wynikających z negatywnej oceny tożsamych postanowień (w tym klauzuli 5743) oraz ich znaczenia dla meritum sprawy;

3. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczne z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym ustalenie, że treść kwestionowanych przez powódkę postanowień umowy została przez nią indywidualnie wynegocjowana z pozwaną spółką, mimo braku w zebranych materiałach dowodowych podstaw do takiego przyjęcia, przy jednoczesnym całkowitym pominięciu faktu, że klauzule te w całości i bez wyjątku pochodzą z wzorca umowy masowo stosowanego przez pozwaną spółkę (dowody m.in. na k. 121, 122, 125, 126, 129, 130, 133, 134, 137,138) i są tożsame z - również pochodzącymi z wzorca i badanymi właśnie jako wzorzec - klauzulami w rejestrze Prezesa UOKiK, co stanowi także naruszenie art. 385<sup>1</sup> § 1 oraz § 3 k.c.;

4. oparcie orzeczenia na wewnętrznie sprzecznych ustaleniach sądu pierwszej instancji polegających na ustaleniu, że kwestionowane postanowienia zostały jakoby przez powódkę indywidualnie wynegocjowane z pozwaną spółką, przy jednoczesnym czynieniu przez sąd pierwszej instancji zarzutu powódce, że nie negocjowała ona postanowień umowy, choć zdaniem sądu powinna;

5. naruszenie art. 385<sup>1</sup> § 1 i § 3 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że powódka winna była negocjować postanowienia umowy z pozwaną spółką, a ponieważ tego nie uczyniła, nie jest objęta ochroną przewidzianą przez art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., podczas gdy przepis ten nie uzależnia ochrony konsumenta w relacjach z silniejszym kontrahentem od uprzedniej próby negocjowania z nim poszczególnych postanowień umownych, a jedynie wyłącza tę ochronę w przypadkach, w których kontrolowane postanowienie zostało rzeczywiście ustalone jako wynik rzeczywistego procesu negocjacyjnego (tj. nie pochodzi z wzorca);

6. naruszenie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie przez sąd pierwszej instancji, że fakt, iż powódka w dacie zawarcia umowy kredytu jakoby postrzegała tę umowę jako korzystną dla siebie, miałyby wyłączać możliwość oceny poszczególnych postanowień umowy kredytu pod kątem zgodności z art. 385<sup>1</sup> k.c., szczególnie wobec ustalenia, że powódka koncentrowała swoją uwagę na zupełnie innych elementach umowy kredytu niż te, które zakwestionowała pozwem;

7. naruszenie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że fakt iż powódka oceniała jakoby umowę kredytu jako korzystną dla niej w dniu zawarcia umowy powoduje, że postanowienia tej umowy nie są abuzywne; naruszenie szczególnie jaskrawe wobec faktu, że powódka wyjaśniała, jakie elementy umowy kredytu brała pod ocenę przy jej zawieraniu i nie były to klauzule kwestionowane w pozwie;

8. naruszenie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że zapoznanie się przez powódkę z umową oraz jej podpisanie oznacza zaakceptowanie niedozwolonych postanowień umownych („zaakceptowane poprzez jej podpisanie”), co - jak się wydaje -sąd pierwszej instancji błędnie utożsamia z indywidualnym uzgodnieniem treści kwestionowanych postanowień umowy, które nie miało miejsca;

9. naruszenie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez przyjęcie, że kwestionowane postanowienia nie są abuzywne, ponieważ „powódka dokonała wyboru waluty kredytu”, podczas gdy zarzuty pozwu koncentrują się nie na „wyborze waluty”, ale na dowolności pozwanej spółki w ustaleniu „długu” konsumenta, a także dowolności pozwanej w decydowaniu o sposobie umarzania tego długu;

10. naruszenie art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. poprzez przyjęcie, że powódka wynegocjowała treść kwestionowanych postanowień poprzez „wybór waluty kredytu, poprzez zaznaczenie odpowiedniego pola we wniosku” i dalej także wadliwe ustalenie, że powódka we wniosku kredytowym kształtowała poszczególne postanowienia umowy kredytu, przedstawionej jej przecież do podpisania długo po złożeniu wniosku o kredyt (zaznaczenie pola we wniosku ma zdaniem sądu pierwszej instancji świadczyć „o tym, że miała ona [powódka] możliwość ukształtowania treści zapisu umowy kredytowej; konkluzja całkowicie pozbawiona oparcia w zebranych materiale dowodowym i sprzeczna z doświadczeniem życiowym (błąd w ustaleniach faktycznych);

11. naruszenie art. 233 § 1 kpc poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego prowadzącego do błędów w ustaleniach faktycznych sprawy, polegającego na błędnym przyjęciu, że powódka miała świadomość obecności klauzul abuzywnych i błędnym przyjęciu - co stanowi także o naruszeniu art. 385[1] § 1, § 3 oraz § 4 k.c. w zakresie, w jakim sąd uznał, że indywidualne uzgodnienie postanowień umownych może polegać na tym, że konsument biernie znosi obecność klauzul we wzorcu umowy (zwłaszcza wówczas, gdy abuzywność nie jest dla konsumenta prima facie widoczna) - że owa rzekoma świadomość obecności klauzul wyłącza ochronę, jaką przewiduje art. 385<sup>1</sup> k.c. (w ocenie sądu powódka w sposób dorozumiany zaakceptowała obecność tych klauzul, co doprowadziło do błędnego uznania

przez sąd, iż w § 7 ust. 1 oraz § 11 ust. 5 umowy - jako rzekomo „zaakceptowane” - nie są abuzywne, co w rezultacie doprowadziło do niepoprawnego rozstrzygnięcia sprawy);

12. naruszenie art. 233 § 1 kpc poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego prowadzącego do błędu w ustaleniach faktycznych sprawy, polegającego na błędnym przyjęciu przez sąd, iż powódka rzekomo posiada specjalistyczne kompetencje w zakresie finansów i jednocześnie prawa, co w połączeniu z następczym naruszeniem art. 385[1] § 1 k.c. -tj. błędnym przyjęciem, iż specjalistyczna jakoby wiedza konsumenta wyłącza abuzywność postanowienia niedozwolonego - doprowadziło do błędnego rozstrzygnięcia sprawy;

13. naruszenie art. 234 kpc poprzez pominięcie wiążącej mocy domniemania prawnego przewidzianego w art. 385<sup>3</sup> pkt 9 k.c., wskazującego na niedozwolony charakter kwestionowanych postanowień umowy - co było konsekwencją jego błędnej wykładni - a to poprzez niedostrzeżenie przez sąd pierwszej instancji, iż pozwana spółka zagwarantowała sobie w umowie z konsumentem prawo do dokonywania wiążącej interpretacji umowy w sytuacji, w której umowa w sposób blankietowy odsyła do „tabeli banku”, której treść jest w pełni zależna od woli pozwanej spółki (w żadnym postanowieniu umowy nie wskazano jakichkolwiek przesłanek sposobu jej ustalania), a konsument od początku trwania stosunku obligacyjnego nie ma nią żadnego wpływu (ani także możliwości weryfikacji zasad jej powstawania);

14. naruszenie art. 234 kpc poprzez pominięcie wiążącej mocy domniemania prawnego przewidzianego w art. 385<sup>3</sup> pkt 11 k.c., wskazującego na niedozwolony charakter kwestionowanych postanowień umowy - co było konsekwencją jego błędnej wykładni - a to poprzez niedostrzeżenie przez sąd pierwszej instancji, iż pozwana spółka zagwarantowała sobie w umowie z konsumentem wyłączne prawo do stwierdzenia zgodności świadczenia z umową (zwłaszcza ile PLN jest jej zdaniem wystarczające dla umarzenia „długu” wykreowanego przez pozwaną w (...)) w sytuacji, w której umowa w sposób blankietowy odsyła do „tabeli banku”, której treść jest w pełni zależna od woli pozwanej spółki (w żadnym postanowieniu umowy nie wskazano jakichkolwiek przesłanek sposobu jej ustalania), a konsument od początku trwania stosunku obligacyjnego nie ma nią żadnego wpływu (ani także możliwości weryfikacji zasad jej powstawania);

15. naruszenie art. 234 kpc poprzez pominięcie wiążącej mocy domniemania prawnego przewidzianego w art. 385<sup>3</sup> pkt 10 k.c., wskazującego na niedozwolony charakter kwestionowanych postanowień umowy - co było konsekwencją jego błędnej wykładni - a to poprzez niedostrzeżenie przez sąd pierwszej instancji, iż umowa uprawnia pozwaną spółkę do jednostronnej zmiany umowy w sytuacji, w której umowa w sposób blankietowy odsyła do „tabeli banku” (a nie do czynników niezależnych od banku), której treść jest w pełni zależna od woli pozwanej spółki (w żadnym postanowieniu umowy nie wskazano jakichkolwiek przesłanek sposobu jej ustalania), a konsument od początku trwania stosunku obligacyjnego nie ma nią żadnego wpływu (ani także możliwości weryfikacji zasad jej powstawania);

16. mimo iż okoliczność wyliczeń przedstawionych przez powódkę należy uznać za niezaprzeczoną przez pozwaną, z ostrożności procesowej zarzucam sądowi naruszenie art. 278 k.p.c. poprzez niedopuszczenie do przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego na okoliczności wskazane na str. 44 pozwu, co doprowadziło do niepoprawnego rozstrzygnięcia sprawy;

Podnosząc powyższe zarzuty, powódka wniosła uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania zgodnie z art. 386 § 4 k.p.c.; ewentualnie, na wypadek nie uwzględnienia powyższego wniosku o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez zasądzenie na rzecz powódki kwoty 13.398,27 złotych wraz z odsetkami ustawowymi jak w pkt 1 petitum pozwu (przy czym za okres od dnia 1 stycznia 2016 r. w związku ze zmianą stanu prawnego strona skarżąca sprecyzowała, iż domaga się odsetek w wysokości wynikającej z art. 481 § 2 k.c.); zasądzenie kosztów postępowania (w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych) za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że Sąd Okręgowy co do zasady podziela ustalenia faktyczne dokonane Sąd pierwszej instancji odnośnie zawarcia i realizacji przedmiotowej umowy kredytowej. Natomiast w ocenie Sądu Okręgowego należało na podstawie tak poczynionych ustaleń faktycznych wyprowadzić odmienne wnioski.

W ocenie Sądu Okręgowego kwestionowane przez powodów zapisy zawarte w § 7 ust. 1 oraz w §11 ust. 5 umowy numer (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) na kwotę 350.000,00 zł, noszą cechy postanowień niedozwolonych w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k. c. Zgodnie z niniejszym przepisem postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Zakwestionowane zapisy umowy dotyczą tzw. spreadu walutowego. Zgodnie z treścią § 7 ust. 1 umowy kredytowej (...) udziela Kredytobiorcy na jego wniosek kredytu hipotecznego przeznaczonego na cel określony w § 1 ust. 1 zwanego dalej kredytem, w kwocie określonej w § 1 ust. 2, waloryzowanego kursem kupna waluty (...) według tabeli kursowej (...) Bank S.A. Kwota kredytu wyrażona w (...) walucie jest określona na podstawie kursu kupna waluty (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu/transzy kredytu. Natomiast zgodnie z §11 ust. 5 tej umowy raty kapitałowo – odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są po uprzednim przeliczeniu według kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku na dzień spłaty z godziny 14:50. W ocenie Sądu Okręgowego, także i ten zapis umowy stanowi klauzulę abuzywną w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. § 7 ust. 1 umowy dotyczy zatem waloryzowania kursem kupna franka szwajcarskiego kwoty udzielonego kredytu, natomiast §11 ust. 5 odnosił się do waloryzacji wysokość rat kapitałowo – odsetkowych i odsetkowych.

W ocenie Sądu Okręgowego oceniając spełnienie przez wskazane wyżej zapisy umowy przesłanek uznania ich za abuzywne w pierwszej kolejności zauważyć należy, iż klauzule regulujące tzw. spread walutowy zawarte w § 7 ust. 1 oraz w § 11 ust. 5 umowy kredytu, nie określają głównych świadczeń stron umowy kredytu bankowego (indeksowanego) w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 2 zdanie drugie k. c. De facto odnoszą się one bowiem bezpośrednio nie do samych elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu bankowego, tj. nie do oddania i zwrotu podstawowej sumy kredytowej. Kształtują jedynie dodatkowy, zawarty we wzorcu umownym, mechanizm indeksacyjny wspomnianych głównych świadczeń stron stosunku kredytowego, tj. sposób określania rynkowej wartości wydanej i wykorzystywanej sumy kredytu w złotych w relacji do walut obcych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14).

Sąd Okręgowy zważył, iż kwestionowane postanowienia umowy kredytowej nie zostały ustalone z powódką indywidualnie. Podstawę zawarcia umowy kredytowej stanowiło bowiem wypełnienie i złożenie wniosku kredytowego sporządzonego na formularzu udostępnianym przez stronę pozwaną. Przedłożona powódce do podpisu umowa stanowiła wzorzec umowny, który nie podlegał negocjacom, ani zmianom. W ocenie Sądu Okręgowego w sprawie niniejszej Sąd Rejonowy błędnie stawia znak równości pomiędzy zawarciem umowy przez konsumenta a jego realnym wpływem na sformułowanie treści jej poszczególnych postanowień. Podpisana przez powódkę umowa kredytowa stanowiła opracowany przez bank wzorzec umowny, w przypadku, którego rola kredytobiorcy w istocie ograniczała się jedynie do podjęcia decyzji, czy do niej przystąpić, czy też nie. Możliwość jej negocjacji przez konsumenta jest albo bardzo ograniczona, albo wręcz wyłączona. Oczywiście jest, że podjęcie decyzji o zawarciu umowy nie ma nic wspólnego z realnym wpływem kredytobiorcy na jej treść i uzgadnianiem jej postanowień. Sposób argumentacji Sądu pierwszej instancji zdaje się zmierzać do stwierdzenia, iż skoro doszło do zawarcia umowy to nie można mówić o abuzywności jej postanowień. Tymczasem, gdyby w ogóle nie doszło do podpisania umowy, to nie byłoby potrzeby rozważać kwestii abuzywności jej ewentualnych postanowień. Konstrukcja abuzywności zakłada właśnie, że kwestionowane postanowienie znalazło się w umowie, która została zawarta przez konsumenta dobrowolnie.

Należy wskazać, że zgodnie z przepisem art. 385<sup>1</sup> § 4 k. p. c. to na pozwanym spoczywał ciężar udowodnienia okoliczności, że konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego postanowienia umowy i wiedział o jego



kosztach i konsekwencjach. W ocenie Sądu Okręgowego w świetle materiału dowodowego zebranego w sprawie nie budzi wątpliwości, iż pozwany bank nie wykazał powyższej okoliczności. Z tych względów Sąd II Instancji uznał, że kwestionowane zapisy umowy kredytowej nie były ustalone z powódką indywidualnie, co oznacza, iż zostało spełnione kolejne kryterium umożliwiające uznanie wyżej wskazanych zapisów umowy łączącej strony za abuzywne.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy rozpoznając niniejszą sprawę nieprawidłowo zinterpretował przepis art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. oraz art. 385<sup>2</sup> k.c. Analizę powyższych przepisów można ograniczyć do przesądzenia, czy kwestionowane postanowienia kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

W ocenie Sądu Okręgowego sam mechanizm indeksacji wprowadzony do umowy kredytowej poprzez kwestionowane zapisy nie jest abuzywny, ma na celu ochronę stron kontraktu przed pokrzywdzeniem spowodowanym zmianą siły nabywczej pieniądza, służy utrzymaniu jednolitej wartości świadczeń obu stron w czasie, co ma znaczenie w szczególności w przypadku umów o charakterze długoterminowym.

Inaczej jednakże należy postrzegać postanowienia umowne zawarte w § 7 ust. 1 oraz w §11 ust. 5 umowy kredytu, które pozwalały bankowi na przeliczenie zobowiązania powódki według dowolnie obranego kursu określonego w tabeli kursowej pozwanego banku. Na kurs waluty określony tabelą banku tylko częściowo wpływają czynniki obiektywne, zawiera on bowiem również marżę kupna lub sprzedaży, na którą to wartość w głównej mierze ma wpływ właśnie strona pozwana. Przedmiotowe postanowienia umowne oddają kompetencję do określenia kwoty kredytu, jak również zmiany oprocentowania umowy tylko jednej stronie tej umowy – to do banku w istocie należy decyzja, czy w ogóle i w jaki sposób zostanie określona kwota kredytu oraz zmienione oprocentowanie umowy kredytowej. Na podstawie przedmiotowych postanowień umownych nie można wywieść jakie są kryteria określania tych wartości.

W ocenie Sądu Okręgowego przedmiotowe postanowienia umowne w sposób rażący naruszyły interes konsumenta czyli powódki. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że interes konsumenta to nie tylko interes w wymiarze ekonomicznym, ale również niewygoda organizacyjna, strata czasu czy nierzetelne traktowanie (tak wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 lutego 2016 roku, VI Ca 12/15). Należy zauważyć, że powódka musiała się liczyć ze zmianą oprocentowania – na przestrzeni czasu bowiem pieniądź ma różną wartość, ale już nie z dowolnością takiej zmiany. O ile powódka powinna była liczyć się z ryzykiem kursowym, to miała również prawo liczyć się z tym, że ryzyko to w sposób równomierny będzie rozłożone pomiędzy nią, a pozwanym bankiem. O takiej równowadze można by mówić tylko wówczas, gdyby mechanizm indeksacji oparty był o obiektywny, niezależny od stron wskaźnik. Z zapisu § 7 ust. 1 oraz §11 ust. 5 umowy wynika, że wysokość kursu jest ustalona przez podmiot silniejszy i narzucona konsumentowi. Dlatego, nie sposób uznać, aby ryzyko kursowe zostało równomiernie rozłożone pomiędzy stronami tego stosunku prawnego.

Należy podnieść, że w momencie zawarcia umowy oprocentowanie kredytu kształtowało się dla konsumenta korzystnie w porównaniu z ofertami innych banków. Niewątpliwie stanowiło to zachętę dla konsumenta dla zawarcia takiej umowy. Zaraz jednak po jej zawarciu sytuacja konsumenta diametralnie się zmieniła – wysokość oprocentowania uzależniona bowiem była od arbitralnej decyzji banku, której konsument nie był w stanie zweryfikować o żadne obiektywne kryteria. Oznaczało to, że bank mógł dowolnie zmieniać oprocentowanie. Przedmiotowe postanowienie naruszało również równowagę kontraktową stron. Zawarcie umowy kredytu łączy się bowiem z ryzykiem zarówno dla kredytodawcy jak i kredytobiorcy. To ryzyko związane jest również ze zmianą wartości pieniądza w czasie. Brak obiektywnego mechanizmu zmiany oprocentowania skutkuje tym, że ryzyko to w całości ponosi konsument.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy uznał § 7 ust. 1 oraz §11 ust. 5 umowy za niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Oznacza to, że zarzuty dotyczące naruszenia art. 233 § 1 k. p. c., 385 1 § 1 oraz § 3 k. c. jak również art. 234 k. p. c. podniesione w apelacji okazały się zasadne.

Skutkiem stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego jest brak jego mocy wiążącej. W pozostałym zakresie umowa między stronami obowiązuje, ewentualnie w miejsce niedozwolonej klauzuli mogą wejść przepisy prawa o charakterze dyspozytywnym. Ponadto nic nie stoi na przeszkodzie, aby strony również same mogły zmodyfikować treść umowy w ten sposób, że cel umowy zostanie osiągnięty, a skutek abuzywności zostanie wyeliminowany.

Przechodząc do kwestii dotyczącej wysokości żądanego przez powódkę roszczenia, należy wskazać, że w ocenie Sądu Okręgowego nie zostało ono udowodnione. Powódka żądała zwrotu kwoty, która stanowiła różnicę między wpłaconymi przez nią kwotami w okresie od dnia zawarcia umowy kredytu do dnia 29 lutego 2012 roku, a kwotami należnymi bankowi przy założeniu, że powódki nie wiążą postanowienia niedozwolone i została wyłączona możliwość stosowania jakichkolwiek przeliczeń na walutę obcą oraz przeliczeń z waluty obcej.

Zgodnie ze stanowiskiem zaprezentowanym przez stronę powodową, w oparciu o dyrektywę Rady nr 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, utrata mocy przez § 7 ust. 1 oraz § 11 ust. 5 umowy kredytowej powoduje wykreślenie ich z tej umowy, a brak możliwości ingerowania przez Sąd w treść umowy, w sytuacji braku przepisów dyspozycyjnych oznacza w ocenie powódki to, że umowa niniejsza powinna być rozumiana w ten sposób, że zawarto ją na warunkach kredytu indeksowanego frankiem szwajcarskim, przy jednoczesnym założeniu że jest to kredyt złotówkowy.

Sąd Okręgowy nie zgadza się z powyższym uzasadnieniem mechanizmu wyliczenia kwoty dochodzonej pozwem. W tym miejscu należy przywołać prawidłowe w tym zakresie stanowisko strony pozwanej, która wskazuje, że przyjęcie takiego sposobu obliczenia kwoty podlegającej zwrotowi od banku doprowadziłoby do zmiany charakteru umowy kredytowej z umowy o kredyt indeksowany kursem waluty obcej na umowę o kredyt złotówkowy. Należy wskazać, że eliminacja danej klauzuli umownej jako konsekwencja tej abuzywności nie może prowadzić do sytuacji, w której następowalaby zmiana prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2015 r., sygn. akt II CSK 768/14).

W ocenie Sądu Okręgowego powódka w niniejszej sprawie mogłaby ewentualnie dochodzić kwoty wyliczonej z uwzględnieniem średniego kursu (...) ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski. Narodowy Bank Polski posługuje się dla wyznaczenia średniego kursu euro notowaniami 10 wybranych banków z listy dealerów rynku pieniężnego, przy czym skrajne kwotowania są odrzucane. Tak wyliczona średnia arytmetyczna są podstawą do wyliczenia średniego kursu franka szwajcarskiego. Zdaniem Sądu Okręgowego, takie wyliczenia należy uznać za sprawiedliwe oraz obiektywne, bowiem są one niezależne od stron zawartej umowy. W niniejszej sprawie powódka nie oparła wysokości roszczenia dochodzonego pozwem na obliczeniach uwzględniających kurs franka szwajcarskiego ogłaszany przez NBP. Co więcej, w pismach składanych już po wniesieniu apelacji wprost wskazywała, że nie widzi możliwości modyfikacji roszczenia w taki sposób.

Sąd Okręgowy zgadza się z powódką, że w świetle ugruntowanego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i dokonywanej przez Trybunał wykładni przepisów dyrektywy Rady nr 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich sąd krajowy nie jest władny do twórczej ingerencji w treść umowy kredytu, a jedynym możliwym rozstrzygnięciem jest brak związania konsumenta postanowieniami nieuczciwymi.

Jednakże przyjęcie zaprezentowanego powyżej rozwiązania nie stanowiłoby zdaniem Sądu Okręgowego nieuzasadnionego ingerowania w treść umowy kredytu oraz naruszenia przepisów dyrektywy Rady nr 93/13/EWG, co stara się wykazać powódka. Znajduje ono bowiem uzasadnienie w interpretacji pozostałych postanowień umownych, które nadal łączą strony. Z tego względu Sąd Okręgowy uznał, że w sprawie niniejszej nie ma potrzeby zwracania się do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z pytaniem prejudycjalnym w przedmiocie wykładni dyrektywy Rady nr 93/13/EWG.

Zdaniem Sądu Okręgowego zwrócić należy uwagę, że umowy kredytu hipotecznego z konsumentami zawierały element zmiennej stopy procentowej w całym okresie ich trwania i element ten nie mógł być wyeliminowany w

związku z uznaniem abuzywności poszczególnych klauzul. Z innych postanowień umowy kredytowej, nieobjętych abuzywnością, wynika bowiem, że zmienność stopy procentowej odsetek kapitałowych stanowi zasadniczą cechę tej umowy. W postanowieniach tych wspomina się o tym, iż kredyt udzielony powódce oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej, która może nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla franka szwajcarskiego (§ 10 ust. 1 i 2 umowy) i nie są to postanowienia, które można by uznać jedynie za prawną konsekwencję zakwestionowanej klauzuli (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2015 r., sygn. akt II CSK 768/14).

Zdaniem Sądu Okręgowego należy wziąć również pod uwagę, że intencją stron nie było zawarcie umowy o kredyt złotówkowy. Taki kredyt wiązał się bowiem z innymi kosztami, chociażby z inną wysokością oprocentowania. Zaletą kredytu walutowego w stosunku do złotowego jest niższe oprocentowanie, wynikające z oparcia na niepolskiej stopie bankowej (londyńskiej LIBOR, europejskiej EurIBOR), mniejszej o kilka punktów procentowych niż stawka (...) stopy WIBOR, na której opierają się kredyty złotówkowe. Z okoliczności niniejszej sprawy wynika niezbicie, że powódka nie chciała zawrzeć umowy o kredyt złotówkowy, bowiem jak zostało wskazane wyżej, w momencie zawarcia umowy oprocentowanie kredytu indeksowanego kursem franka szwajcarskiego kształtowało się dla konsumenta korzystniej.

Podsumowując, w ocenie Sądu Okręgowego całokształt umowy łączącej strony, przy uwzględnieniu utraty mocy przez postanowienia uznane za abuzywne, nie pozwala na przyjęcie, że wysokość roszczenia dochodzona pozewem wyliczona przez powódkę w sposób wskazany w pozwie, tj. przy uznaniu, że zawarła ona umowę o kredyt złotówkowy na warunkach kredytu indeksowanego frankiem szwajcarskim jest prawidłowa.

Ponadto Sąd Okręgowy uznał, że Sąd Rejonowy zasadnie nie dopuścił dowodu z opinii biegłego na okoliczność obliczenia różnicy między wpłaconymi przez nią kwotami w okresie od dnia zawarcia umowy kredytu do dnia 29 lutego 2012 roku, a kwotami należnymi bankowi przy założeniu, że powódki nie wiążą postanowienia niedozwolone i została wyłączona została możliwość stosowania jakichkolwiek przeliczeń na walutę obcą oraz przeliczeń z waluty obcej. Taki dowód, z przyczyn wskazanych wyżej, był zbędny w niniejszym postępowaniu i nie doprowadziłby do wydania rozstrzygnięcia korzystnego dla strony powodowej. Tym bardziej, iż strona pozwana nie kwestionowała wyliczenia powódki pod względem matematycznym, ale samą przyjętą przez nią zasadę. Z tego względu zarzut dotyczący naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 278 k. p. c. należało uznać za niezasadny.

Mając na uwadze powyższe rozważania, wobec nieudowodnienia przez powódkę swojego roszczenia co do wysokości, Sąd Okręgowy uznał, że nie zachodzą podstawy do uwzględnienia apelacji powódki, pomimo jej częściowej zasadności. Z tego względu Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację w całości.

O kosztach postępowania w instancji odwoławczej Sąd Okręgowy orzekł na podstawie zasady odpowiedzialności za wynik procesu, wyrażonej w art. 98 § 1 i 3 k. p. c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Zważywszy na oddalenie apelacji, powódka została zobowiązana do zwrotu poniesionych przez pozwanego kosztów zastępstwa procesowego. Wysokość kosztów zastępstwa procesowego przez sądem drugiej instancji ustalona została na podstawie § 10 ust. 1 pkt. 1 w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

SSR (del.) Katarzyna Małyś SSO Ewa Kiper SSO Małgorzata Szymkiewicz - Trelka